

SILVA RERUM

FERJE ŚWIĄTECZNE

Młodzież szkolna rozpoczyna ferie świąteczne. W zeszłym roku ferie te po raz pierwszy trwały dłużej, niż dotychczas i nie udało się zamiast zimy młodzieży miała jesień, pełną błota i wilgoci. W tym roku, zdaje się, zima dopisze i nowy podział roku szkolnego zostanie zrehabilitowany.

Trzy tygodnie odpoczynku — to okres nie mały, ale należyte wyszukanie go nie jest rzeczą zbyt łatwą. Wypoczynek, jak praca, wymaga dobrej organizacji.

Tę kwestję porusza Kurjer Poranny (353)

Zwykła rzecz w czasie ferij — że się tak wyrażę — „balagan” w rozkładzie dnia. Nie mamy nic do roboty, a więc od zdarzenia do zdarzenia — z dnia na dzień. Dzieci kładą się później spać, a jeszcze później wstają, zjadają przysmaków w różnych porach, chociażby przed samym obiadem i w gruncie rzeczy nudzą się niecierpliwie. A tymczasem regularnie się i odżywianie są zarówno ważne w czasie dni odpoczynku jak i roboczych. Owszem, można polecić o jedną godzinę więcej snu, ale nie przesuwajmy pory kładzenia się do sypialni, gdyż najcenniejszym jest sen do północy. Tak samo musimy zwrócić uwagę, aby posiłki były regularnie przyjmowane, co zresztą jest zasadą higienicznego życia, ale od której najczęściej odstępujemy w czasie wakacyjnym.

Przy tak chaotycznym ujęciu okresu ferij odpoczynek nie zostaje należycie wyszukany, a przecie właśnie o dobre wyszukanie wolnego czasu chodzi przedewszystkiem!

Niekoniecznie w czasie wakacji, ale i w okresie pracowniczego dnia szkolnego, pożądane jest, aby dziecko robiło sobie rozkład zajęć na dni następne.

Stalemi pojęciami będą: sen, posiłki, (a w dniach lekcyjnych — zajęcia szkolne), reszta projektuje samodzielnie i w ten sposób pozwala sobie na pewien swobodny wybieg, ucząc się cenić czas, a więc umiejętnie go użytkować. Z początku możemy pomóc dziecku rozwiązać to trudne i nieraz zadanie, stopniowo jednak będziemy spostrzegać, że przeważnie bardzo dowcipnie układa ten budżet czasu.

Sam fakt zastanawiania się dziecka nad tem, jak ma spędzić czas, jest bardzo kształcący, jeszcze więcej jednak korzyści płyną z zorganizowania życia i to zarówno w czasie pracy jak i odpoczynku.

Nietylko rozkład dnia podczas ferij świątecznych może sprawić pewien kłopot, — są związane z interesem świątecznym, troski o wiele poważniejsze. Chodzi mianowicie o konieczność zaopiekowania się dziełami biedniejszą.

Młodzież żegna się ze szkołą, aby powrócić do niej po trzech tygodniach ferij świątecznych. Dla wielu uczniów okres ten będzie czasem nieprzerwanym przyjemności: wyjazd na wies lub w góry, gwiazdka, sanie, ślizgawka, narty... Twarze tych szczęśliwych o promieniu uśmiech radości już dzisiaj, na samą myśl o oczekiwanych z utęsknieniem chwilach podróży, wycieczek, sportów i o miłym wypoczynku w serdecznej atmosferze rodzinnej. Ale iluż jest takich, którzy o trzech tygodniach przerwy w chodzeniu do szkoły myślą ze smutkiem i niepokojem, którzy z zadróżką słuchają wesołych projektów świątecznych swoich kolegów? To młodzież niezamożna, to dzieci biednych rodziców: bezrobotnych, wyrobników i całej masy ofiar kryzysu. Dla tych dzieci, stanowiących większość uczniów w publicznych szkołach powszechnych i duży odsetek w szkołach średnich, ferie świąteczne nie są zapowiedzią uciechy i przyjemności, przeciwnie, mogą pozbawić ich tego, co im daje szkoła, a czego nie mogą dać rodzice.

Losom młodzieży niezamożnej należy troskliwie się zająć. Dla tej młodzieży szkoła ma znaczenie wyjątkowe, gdyż w znacznym stopniu zastępuje dom rodzinny.

Zamknięcie drzwi szkolne przed temi dziećmi na okres ferij, znaczyłoby, to tyle, co skazać ich na głód oraz na walęśnięcie się bezczynnie i marzenie na ulicy, bo ciemna, ciasta, a zimna izba dziecka w swych ścianach długo nie zatrzyma.

Rozumiejąc, jak wielkim ciosem dla młodzieży niezamożnej byłoby przerwanie akcji dożywiania i opieki przez szkoły, kuratorzy poszczególnych okręgów szkolnych zwrócili się z apelem do dyrektorów i nauczycieli, aby nie zaprzestali podczas ferij pracy w tym charakterze. Zgodnie z poleceniem władz szkolna nie powinna przerywać dożywiania uczniów, prowadzenia świetlicy, biblioteki, oraz urządzania zajęć ruchowych.

Ale ciężar prowadzenia tej akcji nie może spocząć wyłącznie na barkach dyrekcji i nauczycielstwa.

Spółceństwo musi zainteresować się nad tą sprawą i wspomóc władz szkolnym w organizowaniu opieki nad dziećmi, którym rodzina nie może zapewnić należytego wypoczynku. Lector

Niezwykły wygląd placu św. Marka



Fala mrozów, która przeszła nad całą Europą, nie oszczędziła także Włoch. W Wenecji wzbierane wody zalały plac św. Marka. Zdjęcie nasze przedstawia plac ten pod wodą, na której pływają większe i mniejsze grudy zlodowaciałego śniegu.

WYKWINTNA KONFEKCJA DZIECINNA
„BOBO” MICKIEWICZA 29.

Antypaństwowa publikacja zagraniczna

Witosa, Kiernka i Libermana

WARSZAWA PAT. — W dwóch pismach, wychodzących w Pradze Czeskiej, ukazała się wczoraj publikacja, podpisana przez Witosa, Kiernka, Bażyńskiego i Libermana.

Zawiera ona szereg niewybrednych w tonie i treści inwektyw pod adresem sądów Rzeczy-

pospolitej, rządu, a nawet państwa. Autorowie deklaracji próbowali zamieścić ją w całym szeregu organów prasowych zagranicą, lecz prawie wszędzie spotkali się z odmową, przyczem nie ukrywano zdziwienia i niesmak, jak ogólnie wywołała musiała treść odezwy.

Wyrok w procesie o napad na posterunek w Nowosiótkach

KOBRYN PAT. — W dniach między 13 a 17 bm. Sąd Okręgowy w Pińsku, wydał za miejscowy w Brześciu Litewskim, na sesji wyjazdowej w Kobryniu rozprawy 25 oskarżonych o należenie do organizacji komunistycznej i współudział w napadzie na posterunek PP w Nowosiótkach.

4 oskarżonych skazano na 12 lat więzienia i pozbawienie praw obywatelskich na przeciąg

lat 10, 14 skazano na 10 lat więzienia i pozbawienie praw obywatelskich na 10 lat, 2 — na jeden rok więzienia z zawieszaniem wykonania kary na dwa lata, z pozbawieniem praw obywatelskich na trzy lata.

Dwóch oskarżonych sąd uniewinnił, a w oto sroku do jednego oskarżonego sprawę wydzielił, z powodu obłężnej choroby oskarżonego.

Pomnik Bolívara

Przypominamy sobie na wystawie dzieł Artura Szyka cały cykl przepięknych obrazów, poświęconych Simonowi Bolívarowi.

Kto był ów bohater, zwany „Waszyngtonem Ameryki Południowej”? Jako general i mąż stanu uwalniał z pod panowania hiszpańskiego Wenezuelę i Nową Grenadę, z której uczynił republikę Kolumbie (rok 1819). W roku 1824 zakłada nowe państwo Górne Peru, czyli Boliwję. Posadzony o to, że chce zostać dyktatorem, abdykuje w chwili połączenia się stanów facjacji Ameryki Południowej.

Jako bojownik za wolność narodów, zapisał swe imię nieśmiertelnie w potomnych. Ktoś roku 1820 był do tego stopnia popularny we Francji, iż imieniem jego ochrzczono modne wówczas fryzury męskie, niezmiernie wysokie, które miały imitować formę kapelusza, jakiego stale używał.

17 grudnia dokonano w Paryżu uroczystego odsłonięcia konnego pomnika Bolívara. Jest to wyraz hołdu dla miasta Paryża od Republiki Południowo-Amerykańskiej. Wyraz cokolwiek spóźniony, jeśli chodzi o czas w historii, jednakże

Wśród tegorocznych podarków gwiazdkowych, w podarku domu nie może zabraknąć **KSIĄŻKI** Szczegółowy katalog książek dla dzieci i młodzieży wvd je bezpłatnie: **Kolegiarza GEBETH-ERA & WOLFFA i S-ki WILNO, UL. MICKIEWICZA 7.** Ceny znacznie niższe

Franboli
 PO CENACH ZNIŻONYCH
PIERNIKI MARCEPANY KARMELKI
 FABR. ODDZIAŁ MICKIEWICZA 4

Zniżka opłat patentowych

na napoje alkoholowe

WARSZAWA (tel. wł.) W najbliższych dniach wejdzie w życie rozporządzenie Ministerstwa Skarbu w sprawie zmiany w opłatach patentowych od hurtowej i detalicznej sprzedaży spirytusu i napojów alkoholowych. Rozporządzenie to zacznie obowiązywać z dniem 1 stycznia 1934 r. Ulgi w opłatach od sprzedarzy spi-

rytusu, wódek itd., oraz napojów zimnych wynosić będą dla zakładów sprzedających w miejscowościach I kategorii od 20 do 24 procent. Dla zakładów sprzedających w miastach II kategorii, do której również wliczone jest Wilno od 28—52 procent, wreszcie dla trzeciej kategorii (gminy miejskie) od 40—64 procent.

Uchylenie 10 proc. obniżki rent inwalidzkich

WARSZAWA PAT. — Jak wiadomo, na mocy dekretu z 28 października 1933 roku nowelizującego ustawę inwalidzką, przewidziana była z dniem 31 marca 1934 r. 10 procentowa obniżka rent zasadniczych w stosunku do wszystkich inwalidów z armii byłych państw zaborezych i formacji obcych, które współdziałały z polską siłą zbrojną.

Obecnie licząc się z trudnym położeniem najciężiej poszkodowanych inwalidów wojennych tych armii, Rada Ministrów na ostatnim swem posiedzeniu uchwała rozporządzenie, uchylające tę decyzję w stosunku do tych wszystkich inwalidów b. państw zaborezych i formacji obcych, współdziałających z polską siłą zbrojną.

formacji obcych, współdziałających z polską siłą zbrojną, którzy utracili zdolność zarobkową od 85 proc. do 100 proc.

B. poseł Mastek prosi o uziop z więzienia

WARSZAWA (tel. wł.) Prasa opozycyjna donosi, że w związku ze znacznym pogorszeniem się zdrowia b. posła Mastka, obrońca tego zwrócił się do władz z prośbą o zezwolenie przeniesienia więźnia do szpitala, bądź udzielenia mu uziopu wypoczynkowego.

GOEBBELS O USTROJU HITLEROWSKIM

BERLIN PAT. — Minister propagandy Goebbels wygłosił na konferencji okręgowych szefów partii narodowo-socjalistycznej mowę, w której nazwał obecną ustroj Niemiec najnowocześniejszym na świecie.

Minister twierdził, że żaden system polityczny nie jest tak trwały jak „lewicki” i że narodowi socjaliści zdobyli władzę „przez siłę” i utrzymać w swym ręku. Partia hitlerowska chce zbudować nietylko nowe Niemcy, ale również nadać nowe oblicze duchowe całej Europie.

W niedłukiej przyszłości dokonane zostanie zespolenie narodu niemieckiego — oświadczył minister — a wówczas nie będzie dla narodowych socjalistów nic niemożliwego.

ZMIERZCH DYKTATURY PRZEMYSŁOWEJ GEN. JOHNSONA

PARYŻ PAT. — Z Waszyngtonu donoszą, że dyktatura przemysłowa gen. Johnsona, niechętnie była znoszona przez wielu przedstawicieli przemysłowców. Również i robotnicy nie byli zadowoleni z niego, gdyż odmówił im udziału w radzie National Recovery Act.

Dyktatura Johnsona położyła ponadto kres decyzji prezydenta Roosevelta połączenia Special Industrial Recovery Board z National Emergency Council.

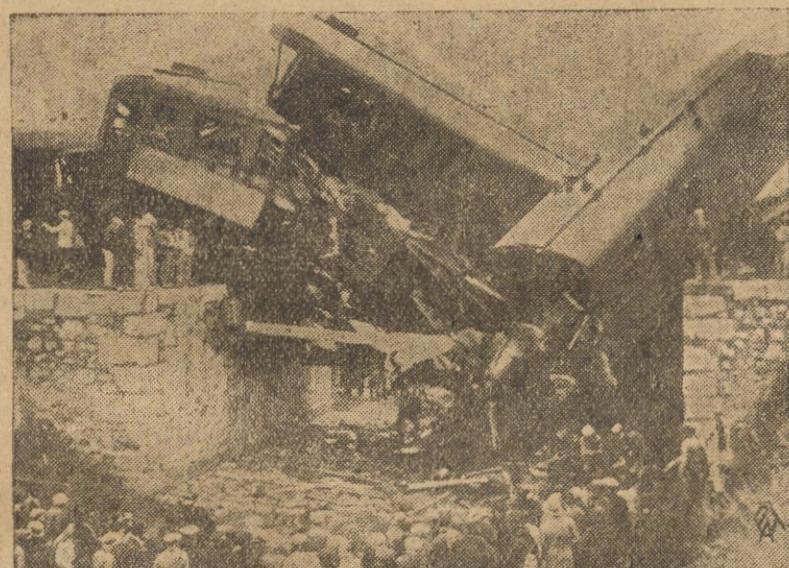
BEZROBOCIE W STANACH ZJEDNOCZONYCH

PARYŻ PAT. — Według doniesień z Waszyngtonu, w okresie od 15 października do 15 listopada straciło pracę 234.000 osób.

ZGON SYNA DICKENSA

LONDYN PAT. — Zmarł tu dziś w wieku lat 85 sir Henri Dickens, syn sławnego powieściopisarza. Sir Henri Dickens został napęchany przez motocykl i zmarł z odniesionych ran.

Zamach kolejowy w H szpanji



W pobliżu Walencji grupa terrorystyczna anarchistów - syndykalistów wysadziła w powietrze żelazny most kolejowy w chwili, gdy przejeżdżał tamtędy ekspres, idący z Se-

villi. Ofiarami zamachu padło pięciu zabitych i około czterdziestu rannych. Zdjęcie nasze przedstawia miejsce katastrofy

Od Administracji

Uprowadzamy naszych Sz. Sz. Prenumeratorów, że z dniem 1-go stycznia 1934 r. wstrzymamy wysyłkę pisma wszystkim zalegającym do tego dnia w opłacie.

W WIRZE STOLICY

HOROSKOPY PRZEDŚWIĄTECZNE

Jak zwykle pod koniec roku jest obecnie grudzień i jak zwykle pod koniec grudnia nadchodzi święta. Chocinki sterczą na placach, kto ma ochotę kupuje, kto nie ma pieniędzy nie kupuje. Z wiarogodnych źródeł informują, że wszystkie chocinki pochodzą z lasów. Dziełki na widok zielonych drzewek klaszkają w rączką i wesoło pokrzykują: — hop, hop! zaś poważne mamusi mitygują: — nie należy krzyżeć „hop”, nim do rowu nie wpadnie! Panowie po dawemu chodzą do biura, a jeśli siedzą w kawiarni, to przy stołku. Termometry wskazuują ujemny ciepłostan, co zauważywszy Wisła stanęła pod 20-centymetrowym lodem, po którym bezpiecznie chodzą mieszkańcy nadbrzezi, choć nie mają na środku rzeki żadnego pingwina. Niezgodność opinii i różnorodność poczynań wprowadza rozdźwięk w tę uroczystą chwilę. Jedni będą wyczerzać w sobotę, inni w niedzielę, czyli w dwóch odmiennych terminach. Poeciastajemy jest, iż w poniedziałek świętowany będą napewno wszyscy. O ile gotówka, zdrowie, humor, pogoda i reszta dopisze, tegoroczne święta zapowiadają się mało co gorzej od poprzednich. Słusznie niektórzy zwracają uwagę, iż lato w tym roku było wyjątkowo dżdżyste, a ponieważ ryby są wodnymi stworzeniami, zatem powinno ich być dużo i w cenach umiarkowanych.

Strzał w redakcji „Momentu”

- Nachalnik.
- Paszoli wot.
- Grandziarz.
- Łobuz.
- Cie cholera zdechnie.
- Ja cię pójde kości połamac.
- Z zimnym trupem ci rozciągnę.

Wymienione zniegają i groźby to zaledwie cząstka tych, które dobiegaly uszu współpracowników warszawskiego „Momentu”, podskubających wczoraj, co się dzieje w gabinecie naczelnego redaktora p. Grassmana. Prócz słów zelych wyrażających się strzeliste policki, loski wyrzaczanych krzesel, szczek strzunczej lampy, pluskot atramentu z latających kalamarzy.

Nagle uciecho. Absolutnie. W owej chwili, gdy Panuf krzyknął: — Z zimnym trupem ci rozciągnę! Współpracownicy, znajdujący się w przykrym pokoju, usłyszeli strzał. Strzelił.

— Mord! Panuf zastrzelił Grassmana! Wpadli do gabinetu redaktora. Ujrzel: redaktor Grassman stał dygotający z przekrzywioną twarzą, z oczami w slup. Panuf o krok od niego, w wyciągniętej ręce trzymał rewolwer, którego zimna lufa wspiera się o skroń redaktora. Ktoś jęknął: uj — i Panuf, jakby pod gustą jego łokciem, opuścił broń. Wydarło mu ją była nienabita. Co się wówczas stało? — Panuf zleciał ze schodów.

Jakiej był przyczyny straszliwego zajścia w redakcji „Momentu”? Skąd obelgi, policki, zdemolowanie gabinetu, skąd ten brauning nieabyty?

Oto naczelnego redaktora miał w swoim czasie przykra sprawę z administratorem własnego domu p. Panufem o wygrana 300 tysięcy złotych. Panuf twierdził, że dał Grassmanowi 50 zł. na kupno losu i winien wobec tego uczestniczyć w wygranej.

— Pierwszy raz słyszę — odparł Grassman: — coś podobnego!

Więc Panuf podał do sądu. Sprawa przeszła wszystkie instancje. Właśnie rozstrzygnięto ją ostatecznie na niekorzyść Panufa. Administracja postanowił wymierzyć sam sprawiedliwość. Wtrągnął do gabinetu redaktora. Zaczęło się:

— Nachalnik. Łobuz. Złodziej... Skończyło się fatalnym strzałem, który usłyszeli współpracownicy w przykrym pokoju, a który zdemaskował Panufa.

Już czas pomyśleć o ogłoszeniach świątecznych. Ogłoszenia do „SŁOWA” i innych pism — przyslijcie na biuro do godziny 15.00. **BIURO REKLAMOWE** STEFANA GRABOWSKIEGO w Wilnie, Garbarska 1, tel. 82.

Kodeks karny w głowie

Dwudziestoletni student prawa w Paryżu, Rene Catoux, dał ostatnio niesłychany dowód wprost fantastycznej pamięci. Przed specjalną komisją kontrolną wyrecytował o pamięci tekst czterech ksiąg kodeksowych, zawierających tysiące paragrafów, nie pomylwszy się ani razu.

Recytacja trwała dwa razy, po dziesięć godzin za każdym posiedzeniem. Jednakże zdolności Rene Catoux są całkiem jednostronne. Jako prawnik nie wychodzi on bynajmniej ponad przeciętność.

25 LAT CIĘŻKICH ROBÓT

Film polski mógłby w roku 1933 świętować swój jubileusz. Srebrne gody nie zostały jednak uroczono licznym obnodem. Pomyślano sobie w duchu, że prawdę mówiąc niema znów specjalnego powodu do udróci i odłożono uroczystość na następnę lwadzieciecie pięć lat. Do tego czasu niewątpliwie wykaraskamy się z powioków i ooś nieoów wyprodukujemy.

Skrótność jest oodobą charakteru. Chwała się naszym filmowcom jeszcze i dlatego, że powstała z samokrytycyzmem. Wszyszy bowiem zdają sobie sprawę, że kasowe filmy polskie może i są, ale artystyczne niekoniecznie.

Jakkolwiek rzecz się ma, publiczność i. zw. „szersza” nie bez zdziwienia dowiaduje się, że polska Filmlaja, to weale dorodne dziewczę. Oficjalnie ma lat dwadzieścia pięć, ale naprawdę, to już jest dobrze trzydziestoletnia.

Polska produkcja filmowa na równą drogę wyszła w 1908 r. W Warszawie powstała wytwórnia p.n. „Sfinks” (istnieje ona dotąd). Na czele stał Aleks. Hertz, reżyserem był Edw. Puchalski, operatorem inż. Gniazdowski, dziś jeden z lepszych polskich operatorów. Rok 1908 to data oficjalna, od której liczyć należy wszelkie jubileusze. Grubo jednak przedtem, bo już w roku 1896 inż. Kazimierz Prószyński eksperymentował w dziedzinie fil-

mu. Nakręcał krótkie „żywe obrazy” zapomocą wynalazionego przez siebie „Pleografa”.

Obrazy te były mało skomplikowane jak świadczą tytuły: „Potewanie kwiatów”, „Pomnik Mickiewicza”, „Mazur w cztery pary” i t.p. Krótkometrażowe to obrazy były udręka dla oczu. Migaly straszliwie, ale ścigały tłum.

Inż. Prószyński zastosował także kino do dekoracyj operowych. W r. 1904 warszawski Teatr Wielki wprowadza połączenie filmu o scenę.

W latach następnych cała sprawa spowszedniała, różne powagi orzekły, że kino się skończyło, aż dopiero w 1908 r. okazało się, że wogóle zaledwie się zaczyna. Technika zdjęć i projekcji została udoskonalona. Stwo-

rzył się teren rozwoju. Od tej chwili trwa nieprzerwany wzrost kinematografii. Z zagranicy przychodzą coraz doskonalsze wzory. Wytwórczość polska stara się im dorównać, ale na przeszkodzie stale stoi szczupłość środków technicznych i brak poważniejszych kapitałów. Rowstają wprawdzie różne wytwórnie, ale wszystkie obłożone na krótki dystans. Przeprowadzaty one kalkulacje, oparty na kasowości filmów, nie troszcząc się zbytnio o poziom artystyczny. W onych czasach zresztą kino uważane było za rozrywkę taką, jak Luna-Park. Głównie ulica zaslala kase rozmaitych „Iluzionów”, „Mirażów” i innych

„Lun”. Powoli zdobywa kino lepszą publiczność, powoli zatacza coraz szersze kręgi aż opanowało życie codzienne, stało się czemś nieodzownym.

Filmy polskie od początku swego istnienia miały powodzenie kasowe. Niektóre robiły kłape, ale były to nieliczne wyjątki. Przeważająca większość miała zapewne więcej. Murowana kasa miały filmy z Jadwigą Smosarską. Aktorka ta występuje w filmach polskich od początku ich istnienia. „Tajemnica przystanku tramwajowego”, „Iwona”, „Trędowata” a później „Na Sybir”, „Księżna na Łowicką” i wiele innych filmów zawdzięcza swe powodzenie głównie Smosarskiej.

Gust publiczności minorum gentium znalazł swe bóstwo.

Aktorką na większą, prawdziwie światową skalę była Pola Negri. Jej pierwsze występy łączą się z początkiem polskiej produkcji filmowej. Apolonia Chabupiec rybnego jednak porzuciła krajowych filmowców i wyjechała zagranicę, gdzie otrzymała korzystne engagement. Romantyczna jej karjera sięgnęła niemyr książęcy, niestety, ostatnio skompromitowanej, gdyż była małż. Pola Negri książę Mdwiawi oskarżony został o nadużycia i oszuł stawa pieniężne. Bądź co bądź Pola Negri ma sławę światową. Wogóle z pośród gwiazd polskiego ekranu raczej kobiety miały powodzenie. Z męczyzna bowiem tylko Igo Sym otarł się o wytwórnie zagraniczne. Prócz Poli Negri zna-

ne są zagranicą nazwiska Lyi Mary, Heleny Makowskiej, H. Napierkowskiej, (pierwsza wersja „Atlantydy”) a ostatnio Tali Birel. Wszystkie one jednak nie dorównują sławie Poli Negri.

Jeżeli chodzi o nazwiska aktorów, występujących tylko w filmach krajowych, to najpopularniejsze były: M. Malieka, M. Gorczyńska, Z. Batecka, Z. Pogorzelska. Z wyjątkiem Bateckiej, która weszła na ekran jako Miss Polonia, wszystkie głównejsze polskie aktorki filmowe grają jednocześnie w teatrze. Wogóle łączność ceny z ekranem jest u nas mocna. Przynajmniej, co do obsady czołowej. Tacy aktorzy, jak Stępowski, Węgrzyn, Bodo, są jednocześnie gwiazdami filmu i asami sceny polskiej.

Wyłączenie kinu zawdzięczają swą popularność Bogda i Brodzisz. Jednak po stosunkowo krótkim okresie powodzenia, zgasy ich gwiazdy. Brodzisz przynajmniej pozostawił jeden do bry film („Uroda życia”), natomiast był wieczenie usmiechnięty i niemrawy. Bogda przez rozszalałąj naiwnością miuki nie wniosła nie wartościowego na ekran.

Podobnie jak aktorzy, tak samo i filmy polskie służyły gustowi publiczności przeciętnej. Niemało z tego powodu było oburzenia, drwin i zjadliwej krytyki. Mówić o polskim filmie znaęzyło wymyślać. Wołalo się i woła nadal o kulturę. Pewne oznaki poprawy są.

Pracuje młoda awangarda, poszła po rozum do głowy produkceni, zresztą publiczność stanęła na wyższym poziomie. Nie dlatego bynajmniej, by gust ulicy miał się zmienić, ale dlatego, że inteligencja stanowi tak samo poważny odsetek widzów, co i niedzielny tłum.

Tematyka polskich filmów? Tyle się o niej mówiło i pisano. Falami zjawiały się filmy osnute na jakiejś powieści znanej autorowi, który albo się w grobie przewracał, albo kładł się do grobu, ujrzawszy film według swego dzieła. Inna grupa to filmy patriotyczne. Cukierkowo-ulański partjotyzm, biały dworek, tajemnica starego rodu i tam wdółko... Inny znów rodzaj — to szmonecy. Udał się jeden (kasa!), już jest drugi, trzeci, dziesiąty. To samo z filmami egzotycznymi, komedjami muzycznymi i t.d.

Na tle szarzyzny były rzeczy lepsze. Odrazu je zresztą wyróżniano. Były i tam wady, ale przynajmniej coś zopatem się wyróżniało. Z dawniejszych niezdło względem ujęcia filmowego, choć naiwne w treści były „Wampiry Warszawy” nakręcone przez W. Biegańskiego. — Dobro zdjęcia, to jedna z nurowanych zalet filmu polskiego. Szkoda, że dźwięk, fabula, scenariusz lub montaż niwelowaly te zalety (przykłady: „Na Sybir”, „Dziękajcie”).

Z filmów nowszych oryginalny i żywszy po okresie nudny i partjotyczny pily, był film „100 mędrych miłości”. Można i tu znaleźć



VERMOUTH NA ŚWIĘTA CINZANO

Cinzano zestawia się z najprzedniejszych starzych win, a specjalne zioła zdrowotne nadają mu subtelny aromat.

Cinzano od przeszło 100 lat dostarcza jest w jednakowej doskonałej jakości.

Należy zwracać uwagę na nazwę Cinzano. Wszędzie do nabycia.

KRONIKA wileńska

PIĄTEK
Dziś 22
Zmiana Jutro
Witko II

Wschód słońca g. 7,42
Zachód słońca g. 2,51

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ USB W WILNIE
z dnia 21 grudnia 1933 r.

Ciśnienie średnie: 767.
Temperatura średnia: -12
Temperatura najwyższa: -2
Temperatura najniższa: -14
Opad w mm.: 0,1
Wiatr: północny.
Tendencja: wzrost.
Uwagi: wzrost zachmurzenia.

PROGNOZA.

Chmurno i mglisto. Głaziegnie drobny opad. Nocą umiarkowany, w ciągu dnia lekki mroź — na zachodzie kraju w pobliżu zera. Słabe wiatry północno-zachodnie.

URZĘDOWA

— Urzędowanie w sobotę. Jutro urzędy państwowe i samorządowe pracują do godziny 12-tej w południe.
— Nowe ceny węgla. W Starostwie Grodzkim odbyła się konferencja w sprawie cen węgla, które zostały naogół obniżone o 2 zł. na tonnie. Spowodowane to zostało obniżką taryfy kolejowej. Nowy cennik przedstawia się następująco: kostka 50 zł. tona w hurcie i 52 zł. w detalu. Węgiel gruby 48,50 w hurcie i 50,50 w detalu. Orzech I gat. 47,40 i 49,40. Orzech II gat. 46,40 i 48,40. Groszek 44,40 i 46,40. Miał 32,40 i 34,40.

MIEJSKA.

— Dotacje miejskie. Magistrat wyasygnował 65 tysięcy zł. na rzecz instytucji filantropijnych w mieście. Jest to bezwrotna subwencja miesięczna.
— Święta w przytulakach. Prezydent miasta polecił, aby we wszystkich przytulakach i schroniskach w czasie świąt wydawane były zwiększone porcje żywności.
— Dla dzieci będąc urzędzone choinki.
— Niedziela przedświąteczna. W niedzielę 24 grudnia wszelkie lokale rozrywkowe w mieście będą czynne cały dzień.

WOJSKOWA

— Listy poborowych rocznika 1913. Od dnia 2 do 15 stycznia w miejskim referacie wojskowym będą udostępnione do przejrzenia listy poborowych rocznika 1913. Zainteresowani będą mogli je sprawdzić.

POCZTOWA

— Przesyłki ze znacznymi lotniczymi. Wobec zaszytych wypadków poczta wyjaśniła, że przesyłki lotnicze, ofrankowane znacznymi pocztu lotniczej, uważane są za nieopłacone.
— Zwinęte agencje pocztowe. Z Dyrekcji P i T w Wilnie dowiadujemy się o zwinieciu z dniem 31 grudnia br. następujących agencji pocztowo - telegraficznych: liza, pow. Wilejskiej woj. wilejskiej, Rybnica koło Grodna, powiat Grodna, woj. białostockiej, Honeczary pow. Lidz. woj. nowogrodzkiej. Na miejsce zwinionych agencji uruchamia się z dniem 2 stycznia 1934 r. pośrednictwa pocztowo - telegraficzne o rozszerzonym zakresie działania.

KOLEJOWA

— Zmiana dorocznej choinki — przedstawienie dla dzieci członków Zjednoczenia Kolejowców Polskich odbędzie się w Teatrze na Pohulance w sobotę 30 bm. o godz. 16,30. O umieszczenie w wykazie na bilety zwracać się do mężów zaufania ZKP w miejskich pracach.

SZKOLNA

— Ferje w szkołach. Wczoraj rozpoczęły się ferje świąteczne we wszystkich zakładach naukowych. Przerwa w lekcjach potrwa do 15 stycznia 1934 włącznie.

UNIWERSYTECKA

— Z Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Stefana Batorowego. W terminie jesiennym 1933-34 r. akad. stopień magistra filozofii uzyskał: w zakresie nauk filozoficznych p. Surkow Andrzej, w zakresie filologii polskiej p. Borkowska Wanda, w zakresie filologii francuskiej pp: Falkowska Idalia, Gierwielińcówna Wanda, Górowska Małka, Kasperowiczowa z Kijuciów Aleksandra, Maraczukówna Anna, Radziszewski Jan, Szapirówna Basia, Wydrówna Władysława Zebrowska Leokadia, w zakresie historii pp. Chu dzianka Zeld, Godlewska Janina, Rudnerówna Cyla, Skarbek-Kruszewska Stanisława, Selibierówna Rachela.

— Muzeum Przyrodnicze USB w czasie świąt od 22 bm. do 7 stycznia 1934 r. będzie zamknięte.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Z Tow. Filatelistów i Numizmatyków. W bieżącym miesiącu odbyło się Walne Zebranie członków T-wa Filatelistów i Numizmatyków w Wilnie pod przewodnictwem p. inż. E. Grabowskiego. W skład nowego zarządu weszli pp: prof. J. Zawirski jako prezes, dr. St. Burhardt jako wiceprezes, A. Domaradzki — sekretarz, A. Kucharski — skarbnik, por. Fr. Mularski — członek zarządu. Do komisji rewizyjnej wybrano pp: inż. Kroszka, J. Syrwida i Wł. Zawadzkiego. Siedzibę T-wa przeniesiono do nowego lokalu przy ul. Św. Ignacego Nr. 5 m. 3. Uchwalono przygotować wystawę na rok 1934 względnie 1935.
Zarząd T-wa apeluje do wszystkich niezrzeszonych jeszcze filatelistów i numizmatyków, aby we własnym interesie zapisali się na członków T-wa. Wszelkich informacji w tym zakresie udziela Sekretariat T-wa codziennie w godzinach 15,30—17 w lokalu T-wa.

RÓŻNE

— Prof. Birzyska w Wilnie. Bawi w Wilnie od dwóch dni prof. Birzyska z Kowna. — Zaraz po świątach prof. Birzyska ma zamiar udać się do Warszawy. Pobyt jego w Polsce ustalony został na okres 3-tygodniowy. Prof. Birzyska zatrzymał się w tygodniu przy ul. Antokolskiej.
— Zarząd Koła Wileńskiego ZOR podaje do wiadomości swych członków, iż w sobotę dnia 6 stycznia 1934 r. o godz. 20-tej urzędują poświęcenie lokalu związkowego, połączone z tradycyjnym Opłatkami Koleżeńskim, na które zaprasza Kolegów z rodzinami, tudzież zaproszonymi gośćmi.
Zapisy przyjmuje sekretariat codziennie od godziny 18—20 w lokalu związkowym, ul. Mickiewicza 22a m. 4, tel. 14-94.
— Związek Obróbców Wilna i b. żołnierzy Litwy Środkowej. Sekretariat Związku Obróbców Wilna i b. Żołnierzy Litwy Środkowej podaje do wiadomości swym członkom, że w okresie świąt od dnia 22 grudnia do dnia 3-go stycznia 1934 będzie nieczynny. Od 3 stycznia 1934 r. Sekretariat będzie przyjmował interesantów w poniedziałki i środy w godz. 18—20 w lokalu przy ul. Żeligowskiego 4.

— Dyrekcja Gimnazjum Państwowego im. Elżby Orzeszkowej w Wilnie uprzejmie prosi byle nauczycielstwo i uczenie tego gimnazjum na tradycyjny opłatek wigilijny w dniu 22 grudnia br. na godzinę 11-tą (ul. Mickiewicza 38).

TEATR I MUZYKA

— **TEATR MIEJSKI POHULANKA.** Dziś, piątek 22 bm. o godz. 8,30 wiecz. Teatr Miejski na Pohulance daje sztukę w 4 obrazach p. t.: „Miriam”, osnutą na motywach historycznych z okresu panowania Heroda. „Miriam” jest to barwny obraz intryg i walk na dworze ówczesnego władcy o dziedzictwo tronu Judei. Główne role odtwarzają: Wileńska, Jasińska-Detkowska, Skrzydłowska, Tatarkiewicz, Gilński, Neubelt, Dejunowicz. Reżyserja W. Czegerego. Dekoracje W. Makojnika.
Sylwester w Teatrze na Pohulance. Tradycyjnym zwyczajem urządzają artyści T. M. w „Noc Sylwestrową” Wielką Rewję Sylwestrową w 20 obrazach. Humor, balet, śpiew, parodie, skecze, migawki itd.
Teatr-Kino Rozmaitości. Dziś piątek 22 bm. (pocz. seansu o godz. 4-tej) film „Wiara, nadzieja, miłość”. Na scenie „Rewizor” Gogola — skróty sceniczy.

— **TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.** Dziś, w sobotę nieczynny. Niedziela „Targ na dziewczęta”.

Repertuar świąteczny. W poniedziałek 25 bm. dwa przedstawienia: popoł. o godz. 4-tej po cenach znizowanych „Pod białym koniem”, operetka Benatzkiego, wieczorem o godz. 8,15 „Targ na dziewczęta” Jacobi’ego. We wtorek świąteczny 26 bm. o g. 12,30 po cenach od 25 gr. bajka dla dzieci „Dziadzio piernik i Babcia Bakalja”, o g. 4-tej po cenach znizowanych „Pod białym koniem”, wieczorem o godz. 8,15 „Targ na dziewczęta”. We środę 27 bm. „Targ na dziewczęta”. Bilety na przedstawienia świąteczne nabywać można codziennie 11—9 wiecz.

— Studium baletowe L. Sawiny - Dolskiej. Studium artystki baletu p. Sawiny - Dolskiej zostało 5 grudnia r. b. zatwierdzone przez Ministerstwo W. R. i O. P., ze specjalnym kursem nauki, statumem i prawem wydania za świadectwem kwalifikacyjnym absolwentom kursu studjum.

CO GRAJĄ W KINACH?

HELJOS — Kapitan Dreyfus
PAN — Dziwoląg
ROXY — Banda Babula
CASINO — Dzika dziewczyna.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **Okradzień.** W dniu 20 bm. okradziono strych domu przy ul. Trokiej 15. Złodzieje złamali zamek i skradli białinę wartości 400 zł.
— Z niezamkniętego składu przy ul. Mostowej 12 skradziono worek mąki, wartości 40 zł. Policja wysłędziła sprawcę kradzieży: jest to Świętikoński Stanisław (Lwowska 73). Zatrzymano go. Mąki nie odnalaziono.
— Z szatni Dyrekcji Poczt i Telegrafów skradziono palto wartości 30 zł. Kradzieży dokonał Józef Bitowt; zatrzymano go ze skradzionym portfelem.
— Ze skradzioną ze strychu domu Zarzecz 8 białinę wartości 12 zł., zatrzymano Piotra Kowszczyka (Trakt Batorowego 54).
— Złodzieja a Gordona. W sklepie sukna Gordona przy ul. Niemieckiej para „szopenfelzdzarzy” ścięgnęła z lady 15 metrów jedwabiu, wartości przeszło 100 złotych.
— Zakwestjonowane ryby. Na rynku drzewnym zatrzymano furmanek natadowaną sielawą, która zakwestjonowana, ponieważ obowiązującej czas ochrony na sielawę.

— **OSZUSTWO POCZTOWE NIELETNIEGO.** W dniu 20 bm., jak pisaliśmy w urzędzie pocztowym Wilno i zatrzymano Strzałkowskiego Jerzego lat 17, zam. przy ul. Filipa 11. W posiadanej książeczce PKO sfałszował on końcowy stan oszczędności, przerabiając sumę 2 zł. na 156 i z kwoty tej usiłował podjąć 40 zł. W czasie rewizji w mieszkaniu jego znalaziono płyn, służący do wywabiania atramentu.

— **ZMARŁA PO NIEDOZWOLONEJ O. PERACJI.** W szpitalu żydowskim, skutkiem sztucznego przernawia ciałę zmarła 21-letnia Helena Śniegierówna, zam. przy ul. Kominy 22. Przerwanie ciałę uskuteczniła Woronowiczowa-Puzynowa Józefa, ul. Tunelowa 4. Złwki zabezpieczono do dyspozycji władz prokuratorskich.

— **NOWY SPOŚÓB OSZUSTW ULICNYCH.** Zanołowano już kilka wypadków oszustw, polegających na wymianie bezwartościowych monet.
M. in. ofiarą tych oszustw padła A. Rokacka (W. Pohulanka 24), która wymieniła na ulicy dwóm kolebkom „spieszycym na pociąg” 10 franków, które potem okazały się srebrnym rublem.

— **TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”**
REPERTUAR ŚWIĄTECZNY
Niedziela 24 X I.
„Targ na dziewczęta”
Poniedziałek 25 XII.
go z 4 pp.
„Pod białym koniem”
godz. 8, 5 w.
„Targ na dziewczęta”
Wtorek 26 XII.
godz. 12 30
„Bajka dla dzieci”
godz 4 pp.
„Pod białym koniem”
godz 8 15 w.
„Targ na dziewczęta”
Środa 27 XII godz. 8 15 w.
„Targ na dziewczęta”

— **WILNO — TROKI**
— **NIEOSTROŻNY STRZAL.** W dniu 20 bm. trzech mieszkańcy wsi Nieskuczno, gminy trockiej: Stefan Andrejew, Simeczek Fiedosiej i Jan Sokolow poszli do ogrodu, aby wypróbować obcięty karabin. Podczas próbnego strzelania Andrejew, nie zachowawszy stosownej ostrożności, spowodował w nieoczekiwanym momencie wystrzał. Kula ugodziła Sokolowa Jana w pierś, przebiła ją na wylot w okolice serca i wyszła obok topatki. Sokolow zginął na miejscu. Andrejew i Simeczek donieśli sami o zaobojście najbliższemu posterunkowi policji. — Karabinu dotychczas nie odnalaziono.

— **TRUP NA ZABAWIE**
W powiecie grodzieńskim jest wieś, która się nazywa Zaniemen.
W tej właśnie wsi odbywała się zabawa. Bawiono się ochocz.
W trakcie największego hałasu do chałupy wpadł jeden z parobczaków i ryknął:
— Zabito człowieka!
Próżno było szukać winowajcy. Nikt o niczym nie wiedział, jeno na podwórku pod płotem leżał jeden z uczestników zabawy, niejaki Al. Kolada.
Ekspertryza wykazała, że nieszczęny zmarł wskutek pęknięcia czaszki, przyczem śmierć nastąpiła bezpośrednio po zadaniu razów jakimś tępym narzędziem.
Śledztwo o poszukiwanie zabójcy trwało długo. Ostatecznie jednak na podstawie pewnych poszlak jako sprawcy zabójstwa Kolady stanął przed sądem w Nowogrodzie dwaj bracia: Tomasz i Aleksy Moniciowie.
Ostatniego z braku dowodów winy uniewinniono, natomiast Tomasz Monicia sąd za zabójstwo Kolady w trakcie sprzeczki, skazał na 10 lat więzienia.
Wczoraj cała sprawa tragicznej zabawy była jeszcze raz rozpatrywana przez Sąd Apelacyjny w Wilnie. W wyniku rozprawy pierwotną karę zmniejszono Moniciowi do 3 lat więzienia. Bronił tym razem oskarżonego adw. Petruszewicz.

— **Tragiczny wypadek na ul. Chełmskiej**
fnął się i uderzył głową o słup telegraficzny tak silnie, że doznał pęknięcia czaszki i w kilka minut potem, po przewiezieniu go szpitala zmarł.

— **ROBOTNIK POD WAGONETKĄ**
WILNO. Wczoraj w południe na ul. Chełmskiej, jadący wojskowa linją wąskotorową robotnik Mikołaj Szukoryn lat 24 (Sygnalowa 8), zeskakując z jednej wagonetki na drugą, potknął się i uderzył głową o słup telegraficzny tak silnie, że doznał pęknięcia czaszki i w kilka minut potem, po przewiezieniu go szpitala zmarł.

JADWIGA z KULWIŃSKICH KONARZEWSKA

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 21 grudnia 1933 roku. Ekspatacja zwłok z domu żałoby ul. Gazowa Nr. 10 do kościoła O.O. Benfiktatorów odbędzie się w sobotę 23 grudnia r.b. o godz. 9 rano. Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione tegoż dnia o godz. 9,30 poczem nastąpi pogrzeb na cmentarzu Rossa w grobach rodzinnych.
O tej boleśnej stracie zawiadamia krewnych i znajomych
SYN, SYNOWA, BRACIA I BRATOWA

W PIERWSZĄ ROCZNICĘ ZGONU ZA DUSZĘ

Mgr. HALINY DOWGIELEWICZOWEJ

odbędzie się w kościele św. Jakóba dwa nabożeństwa żałobne: W sobotę — 23 b.m. o godz. 9.30 oraz 29 b.m. o godz. 8-mej. O czem Krewnych, Przyjaciół i Znajomych powiadamia MAŻ

Urzędy pocztowe w okresie świął

WILNO. Zawiadamia się, że w okresie świął Bożego Narodzenia, urzędy i agencje pocztowe będą czynne: w dniu 23 grudnia b.r. do godz. 17: w dniu 24 grudnia (niedziela) od godz. 9 do 11 z jednorazowym doręczeniem wszystkich przesyłek pocztowych. W dniu 26 grudnia zewnętrzna służba pocztowa dla publiczności, oraz służba doręczania przesyłek pocztowych ustają w zupełności.
Wyjatek w służbie doręczanej w tym dniu stanowią: paczki żywnościowe, pośpieszne

Projektowane włamania podczas świął

KLUCZE DO SZEREGU SKLEPÓW W RĘKACH OPRYSZKÓW

WILNO. W wyniku długotrwałych obserwacji policja zdołała zlikwidować gniazdo złodziejskie, mieszczące się przy ulicy Żelazna Chata 14.
Aresztowano tam mianowicie onegdaj wieczorem bandę złodziejską z niejakim Boł. Wojejszą i Janem Michałowiskim na czele, w trakcie, gdy odbywali narady co do projektowanych w okresie świął włamań sklepowych.
Podczas rewizji znaleziono w melinie więk-

szczy zapas kradzionego masła, kilka gum samochodowych i różną garderobę, oraz co najważniejsze, pęk różnych kluczków, dopasowanych już do zamków w sklepach. M. in. znaleziono klucz do hurtowni tytoniowej przy ul. Ostrobramskiej 27, którą w tych dniach miano okraść. Wolejszo jest znany policji z udziału w licznych włamaniach, a m. in. do sklepów spółdzielni „Spółem”.

Godziny urzędowe w telegrafii i telefonii nie pozostają bez zmiany.

Składam najserdeczniejsze podziękowanie P. Prof. Z. Orłowskiemu i P. Adjuktowi Dr. A. De Rosset za wyłączenie mnie z dłu gotrawiej i ciężkiej choroby w I Klinice Chorób Wewnętrznych U.S.B.

ELŻBIETA BAKINOWSKA

Z SĄDÓW NA FILMOWEJ TAŚMIE

REHABILITACJA SOLTYSZA

Wczoraj w wokandzie Sądu Apelacyjnego znalazła się sprawa niejakiego Kazimierza Rymczy, soltysa wsi-Iszbold, skazanego przez pierwszy instancja na 1 rok więzienia za defraudację. Jak wynikało ze śledztwa, defraudacja te sięgały tysiąca złotych, wpłaconych soltysowi przez mieszkających wsi tytułem różnych podatków.
Na wczorajszej rozprawie między innymi ze znawał również biegły buchalter. Biegłego tego powołała obrona w osobie adw. Sawińskiego.
Zeznania biegłego wypadły tym razem korzystnie dla oskarżonego, wobec czego sąd przychylając się do wywodów obrony, poprzedni wyrok uchylił i Rymczy całkowicie uniewinnił.

SPRAWY O NIEPOSADANIE PATENTU

Ostatnio do Sądu Okręgowego wpłynęło kilkanaście spraw przeciwko różnym handlarzom wileńskim o uprawianie handlu bez posiadania patentu.
Jak się okazuje, większość oskarżonych brała towar w znanej fabryce ód garzowych Bergera przy ul. Stefankiej, przyczem okazuje się, iż nie prowadzili handlu na własną rękę, lecz byli tylko agentami wspomnianej firmy.
Pierwsze z tych spraw będą rozpatrzone jeszcze w dniu dzisiejszym.

„WIARA, NADZIEJA, MIŁOŚĆ” „ROZMAITOŚCI”

Film francuski. Myliłoby się jednak ten, kto chciałby szukać w nim pikanterji lub humoru. Jest to film legenda, przepojona mistycyzmem, głęboką wiarą i zapatrzeniem w niezmienną dął.

Razem z tem wszystkimi fabuła jest ciekawiejsza. Miłość przybranej córki hafi-ciarzy i młodego arystokraty (Jacques Catalan) zachęca wprawdzie o uniesienie religijne, ale w istocie jest taka sama, jak każda inna.

Reżyserowi szło o wydobycie nastroju mistycznego. Zdjęcia wnetrz gotyckiego kościoła, witraże, muzyka organowa — wszystko to srodki zdawałoby się pewne, ale w całości nie spełniły one tu swego zadania. Aktozy grają z przejęciem, ale uwaga widza rwie się co chwila, akcja posuwa się wolnym tempem.

Dodatki niezłe. Mocne wrażenie w tygodniku Paramount robi zdjęcie uroczystości faszystowskich. Tysięce tłumy, il Duce, gliovinezza... Jest w tem siła i urok.

Na scenie w dalszym ciągu wyjątek z „Rewizora” Gogola.

W zapowiedziach „King - Kong”. Na święta schodzimy na drugi ekran, co się psuje w państwie duńskim.

Tad. C.

„CZASOPISMA”

SWIATOWID Nr. 51. — Oto nowy, świetny, konsekwentnie zbudowany zeszyt, całkowicie poświęcony Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Artykuły M. Skrudulika, prof. Mehofera, L. Uziębły i w. in. oraz liczne a bardzo ciekawe fotografie, ilustrujące prace w Akademii, stanowią całość, której nie zlekceważy żaden historyk kultury. Na zeszyt ten zwracamy szczególną uwagę Czytelników.

Ofiary

Zamiast kwiatów na grób śp. prezesa komisji szacunkowej Wileńskiego Banku Ziemińskiego Józefa Rychlewicza, składają ofiarę 160 zł. na herbaciarnię dla bezrobotnej inteligencji zarząd, członkowie komisji szacunkowej oraz pracownicy Wileńskiego Banku Ziemińskiego.

Zamiast kwiatów na grób śp. księdza dr. inż. Zygmunta Lewickiego, składa inż. Zygmunt Wrzesniowski dla Pań Miłosierdzia św. Wincentego z Paulo, na gwiazdkę dla biednych dzieci zł. 10.—

Bezimiennie na Dom Dzieciątka Jezus zł. 5. Pan wojewoda Wł. Jaszczolt ofiarował na rzecz bezrobotnych kwotę 50 zł, zamiast składania wzyt świątecznych.

Hanecka i Zbyszek Jaszczolt ofiarowali 10 zł. na dzieć bezrobotnych.

Ks. biskup K. Michalickiewicz zamiast składania wzyt świątecznych ofiarował na bezrobotnych kwotę 15 zł.

Ugi kolejowe dla szkół

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w porozumieniu z Ministerstwem Komunikacji wyjaśniło, iż:

1) Do czasu zasadniczego uregulowania sprawy nadawania prywatnym szkołom powszechnym praw publiczności — dzieci, uczęszczające do prywatnych szkół powszechnych, które zostały uznane przez właściwy Inspektorat Szkolny za będące na poziomie publicznych szkół powszechnych, mogą korzystać z ulg taryfowych na kolejach na równi z uczniami szkół publicznych.

2) Dzieci, uczęszczające do prywatnych szkół powszechnych oraz prywatnych szkół świeżo, istniejących przy prywatnych gimnazjach, włączonych do publicznych, oraz włączonych do publicznych seminarjach naukowych, posiadających prawa szkół państwowych, mogą również korzystać z ulg taryfowych na kolejach na równi z uczniami szkół publicznych.

3) Inspektoraty Szkolne winny aż do odwołania zaopatrywać swoją pieczęcią zaświadczenia szkolne do ulg kolejowych, wystawione przez wymienione w punkcie 2) prywatne szkoły powszechne i szkoły ćwiczeń.

4) Zainteresowana szkoła wystawia zaświadczenia do ulg kolejowych przepisanego wzoru, zaopatruje podpisem kierownictwa szkoły oraz pieczęcią szkoły i zabrawszy te zaświadczenia razem — przesyła do Inspektoratu Szkolnego z prośbą o odcisnięcie pieczęci Inspektoratu.

Kuratorjum przypomina, że uczniowie korzystający z ulg kolejowych, muszą być zaopatrywani w legitymacje szkolne.

Rozdawnictwo produktów dla bezrobotnych

Z dniem 18 grudnia rozpoczęło się rozdawnictwo produktów żywnościowych bezrobotnym, zakwalifikowanym przez Fundusz Pracy. Bezrobotni ci podzieleni zostali na 4 kategorie i odpowiednio do tego, do jakiej kategorii zostali zaliczeni, otrzymują pewne normy przeznaczonych do rozdania produktów. Samotni otrzymują po 500 gr. skondensowanej kawy - mieszaną z mlekiem i cukrem oraz po 2 bochenki chleba typu wojskowego (300 gr.) Bezrobotni posiadający rodziny, otrzymują zależnie od kategorii: 1) 500 gr. kawy, 2 kg. mąki pszennej i 3 kg. chleba; 2) 500 gr. kawy, 3 kg. mąki i 4,5 kg. chleba; 3) 1000 gr. kawy, 4 kg. mąki i 6kg. chleba (4 bochenki). Rozdawnictwo odbywa się w Ratuszu i pomyślane jest w ten sposób, że dziennie wydaje się 1300 porcji z tem, by cała akcja została zakończona do soboty. Akcja ta, przypadająca na tydzień przedświąteczny, spotkała się, oczywiście, z radosnym przyjęciem wśród rzek bezrobotnych.

Szczególne jednak uznanie bezrobotnych wzbudziła inowacja w tej dziedzinie, zastosowana na terenie Wilna: mianowicie, licząc się z panującymi mrozami i częstym wśród bezrobotnych brakiem ciepłych odzieży, Fundusz Pracy zorganizował tytułem próby na tydzień przedświąteczny dowożenie gorącej kawy i chleba do osródków większego skupienia bezrobotnych, zatrudnionych przez Fundusz Pracy na robotach użyteczności publicznej. — W dniu 18 bm. dowożono gorącą kawę i chleb do trzech takich punktów: na Antokolu, koło kościoła św. Piotra i Pawła, na Soltaniskach i na górze Bouffałowej. Do zorganizowania tej akcji dopomogło z całą życzliwością dowódtwo 3 baonu saperów, udzielając na ten cel kuchni połowych. Bezrobotni, po dłuższej ciężkiej pracy na mrozie, powitali z radością przybycie gorącej strawy i podczas 15-minutowej przerwy w robotach mogli się pożywić i ogrzać.

ZAPISUJMY SIĘ NA CZŁONKÓW TOWARZYSTWA POPIERANIA BUDOWY PUBLICZNYCH SZKÓŁ POWSZECHNYCH

Zapisy przyjmuje Inspektor Szkolny i Kierownicy wszystkich Szkół Powszechnych. Tam też nabywać można cegiełki Towarzystwa po 5 gr., 10 gr., 20 gr., 50 gr. i 1 zł.

MYŚL W OBCEGACH

STANISŁAW MACKIEWICZ

WYDANIE NOWE TRZECIE

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH SKŁAD GŁÓWNY: KSIĘGARNIA ŚW. WACŁAWA — WIL'Ń.

nowogródzka

— Ofiary na rzecz biednych dzieci zamiast zyczeń świątecznych. Państwo prezostwo Henrykowi Muraszkowiczemu złożyli kwotę 10 zł na rzecz biednej dziewczynki, zamiast zyczeń świątecznych i noworocznych.

— Podziękowanie. Koło Nowogródzkie Zw. Pracowników Powsz. Zakł. Ubezpiec. w Słomnie ofiarowało na ręce przewodniczącej ZPOK, p. Julii Tełżyńskiej sumę 30 zł na gwiazdkę dla najbardziej potrzebującej dziewczynki według uznania związku — Zarząd składa serdeczne „Bóg zapłać” za tę ofiarę.

— Punktualność, Humor, Niespodzianki! — Oto hasła, jakie przyszykują przy organizowaniu akcji Tygodnia Akademika w Nowogródku. Akcja ta posuwa się szybko naprzód. Dnia 19 bm. obradowali w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego komisje „Tygodnia Akademika”, przy współudziale starszego społecznika — oraz licznie przybyłej młodzieży akademickiej: „Imprezowa” pod przewodnictwem p. Wł. Stanisławskiego i „propagandowa” p. Henryka Kaczyńskiego.

Na sekcji imprezowej omówiono szczegółowo, dotyczące urządzenia w dniu 1 stycznia w „Ogólniku” tak zwanego „Wesołego Wieczoru”, którym rozpocznie się „Tydzień Akademicki”.

Jak wiadomo, główną atrakcją Tygodnia będzie Bal Akademicki w dniu 5-go stycznia, pod protektorem p. wojewody Stefana Świdierskiego.

Zakończy „Tydzień” Zabawa Tancerna pod tytułem „Rewja Akademicka I klasy”.

Miły, niewymuszony nastrój, jaki panował podczas zesoborzonego Tygodnia Akademika, pozwala przypuszczać, że frekwencja na wspomnianych imprezach dopisze.

Należy zaznaczyć, że młodzież akademicka przygotowała wiele oryginalnych niespodzianek, które oczywiście trzymane są w tajemnicy.

— Skład władz Komitetu Lokalnego Funduszu Pracy wojew. nowogródzkiego. W związku z ostatnim posiedzeniem Komitetu Lokalnego Funduszu Pracy wojew. nowogr., podajemy skład władz tego komitetu.

Prezidium komitetu z urzędu stanowią pp. wojewoda Stefan Świdierski, wicewojewoda Fr. Godlewski i L. Wojno, prezes Izby Skarbowej.

W skład komitetu wykonawczego wchodzi plenium komitetu powołano pp. wicewojewodę Fr. Godlewskiego, nacz. S. Osinińskiego, insp. Chruszczyka, nacz. Radziwiłowicza, ks. dziekana Daleckiego, dziekana prawosł. Bobkowskiego i mec. Zeldowicza. Do komisji rewizyjnej powołano pp. Czachowskiego, nacz. rachuby, p. J. Maliniczka, dyr. Witkowskiego, kpt. Majchera, inż. Kłuboka.

stomilńska

— Posiedzenie Rady Powiatowej. W dniu 28 grudnia br. o godzinie 12-tej w lokalu Starostwa Powiatowego w Słomnie odbędzie się posiedzenie Rady Powiatowej.

Porządek obrad: 1) odczytanie protokołu poprzedniego posiedzenia i przyjęcie go; 2) ustalenie wysokości dodatków komunalnych do podatków państwowych na rok 1934-35; 3) uchwalenie statutu o poborze w roku 1934-35 specjalnych opłat drogowych; 4) uchwalenie do dotkowego budżetu na rok 1933-34; 5) przyjęcie zadłużenia rolników w Komunalnej Kasie Oszczędności powiatu słomilskiego w Słomnie; 6) wprowadzenie z dniem 1 marca 1934 roku na terenie gminy żyrowickiej ustawy o państwowym nadzorze nad buhajami; 7) wolne wnioski.

— Św. Mikołaj w przedszkolu ZPOK. — Onegdy dorocznie zyczącym przed szkołą Z. P. O. K. w Słomnie urządza do swojej i zaproszonej młodzieży św. Mikołaja. Uroczystość poprzedził popis dzieci przedszkola. W pięknej grze zasiała królowa w asyście licznego grona karekolek, które tańcami i śpiewami bawiły jej królewską mość. Na zakończenie para ślicznych krakowianek: 4-letnia Nusia Skupieńska i 5-letnia Zbyszek Jodis popisywała się tańcami. — Św. Mikołaj obdarzył dzieci w liczbie 40-tu paczkami słodyczy, reszta dzieci była przyjęta również słodyczami i herbatą.

Najbiedniejsze dzieci otrzymały materiał na ubranka i koszulki. Patronat przedszkola ZPOK wykazał energiczną pomoc w urządzeniu uroczystości, którymi kierowała przewodnicząca przedszkola, p. drowa Jadwiga Petkunasowa.

— Elektryczna słomilna na nowej drodze rozwoju. W związku z objęciem stacjonarną kierownictwa elektryczni przez p. inż. Piaseckiego, udaliśmy się doń z prośbą o informację, w jakim kierunku ma iść uzdrowienie przedsiębiorstwa.

— Posiedzenie Kom. P. R. W dniu 29 b. m. w lokalu Wydziału Powiatowego odbędzie się posiedzenie Komisji Przystosowania Rolniczego. Tematem będzie sprawa organizacji kursu dla przedowników rolnych.

— Tyś skostniała na ziemi, a ja cię ogarnę. Rad. Józef Borysewicz z maj. Morgiewicz gm. Marekanka przyjechał do Grodźki, jak się spodziewać należy, w celu poeznienia zakupów na zbliżającą się „gwiazdkę”.

Strudny kłopotami — udał się do hotelu „Słowiańskiego” przy ul. Dominikańskiej i rano pełny sił rozpoczął dalsze czynności.

Idąc jednak — spostrzegł tułacz się z zinną niejaką panną Julię Szkołską, która

MOTOPIRIN-MOTOR

PRZECIWI GRYPPI, PRZECIWIEMOM, KATAROM

stwa miejskiego, jakim jest elektryczna, a które od dłuższego czasu szwankowało.

Na pytanie to inż. Piasecki udzielił nam swoich wyjaśnień, które poniżej podajemy: — Za podstawowe zadanie uważam — jak dalece warunki lokalne na to pozwalają — wjeść na drogę, po której idzie rozwój bardziej na zachód położonych naszych elektryczni podobnego typu. Wyrazem tego będzie przystąpienie elektryczni słomilskiej do Związku Elektryczni Polskich, celem nawiązania ścisłej współpracy i pozyskania źródeł bogatych doświadczeń reprezentowanych przez tę instytucję.

Na terenie lokalnym wszelkie poczynania należałoby praktycznie biorąc, podzielić na dwie grupy. Pierwsza to te, dla których przeprowadzenia potrzebna w większej mierze dobrej woli i pracy, a drugiej środków pieniężnych, druga to zamierzanie oparte przewidywaniem na rzeczywistych możliwościach finansowych.

Z wytycznych objętych pierwszą grupą, wymienię: 1-o oparcie stosunku elektryczni do odbiorców energii elektrycznej na zasadach zgodnych z tendencją do jaknajdalej idącej komercjalizacji przedsiębiorstwa. Elektrycznia stojąc na usługach publiczności dążyć będzie do pozyskania sobie zaufania i sympatii klientów. Nie znaczy to, by tolerowane miały być nadużycia nielojalnych jednostek na szkodę dobra publicznego, za które ciąży odpowiedzialność na kierownictwie przedsiębiorstwa; 2-o wdrożenie będą prace nad rewizją taryf, pojęte tak, że z jednej strony elektrycznia musi mieć zapewnione minimum wydatków, za które z drugiej strony należy dać odbiorcom maksimum dogodności w użytkowaniu energii elektrycznej.

3-o dążo do się zrobić w kierunku usprawnienia administracji; przy naszej skali przedsiębiorstwa obejście się bez komplikowania aparatu administracyjnego przez podniesienie czynnika odpowiedzialności osobistej i bezpośredniej kontroli.

4-o opracowanie być muszą plany rozbudowy urządzeń technicznych (przedewszystkiem rozdzielczych), naturalnie po uprzednim przeprowadzeniu odpowiednich studiów fachowych. Chodzić będzie o to, by każdy nakład pieniędzy na rozbudowę i konserwację fragmentów sieci mógł być rozważony pod kątem widzenia ich zastosowności na dalszą metę.

Na to wszystko wiele pieniędzy nie potrzeba, ale nie dowodzi to, by pieniądze nie były bardzo, a bardzo potrzebne.

Mianowicie stan techniczny urządzeń rozdzielczych w zestawieniu z zachodem Polski — nazwać można co najmniej opłakany. W tym kierunku pomyslane uzdrowienie przedsiębiorstwa będzie z konieczności kwestią o wiele dłuższego czasu. Szersze wywody byłyby tu interesujące jedynie z fachowego punktu widzenia. Powiem tylko, że gdybyśmy obniżając taryfę z dnia na jutro, dali możliwość mieszkańcom Słomina korzystania z energii elektrycznej w tej mierze, jaką im w przyszłości pragniemy udostępnić, stan urządzeń technicznych nie podobałby się zwiększonemu obciążeniu. Jest to więc bardzo istotna przyczyna, powodująca zwłokę tak skądinąd koniecznej reformy taryfowej.

Tem nie mniej reforma ta, stanowiąca najistotniejszą zagadnienie dla przedsiębiorstwa użyteczności publicznej, będzie możliwie szybko przygotowana, by w odpowiednim momencie mogła wejść w życie.

Wiek.

grodzieńska

— Posiedzenie Kom. P. R. W dniu 29 b. m. w lokalu Wydziału Powiatowego odbędzie się posiedzenie Komisji Przystosowania Rolniczego. Tematem będzie sprawa organizacji kursu dla przedowników rolnych.

— Tyś skostniała na ziemi, a ja cię ogarnę. Rad. Józef Borysewicz z maj. Morgiewicz gm. Marekanka przyjechał do Grodźki, jak się spodziewać należy, w celu poeznienia zakupów na zbliżającą się „gwiazdkę”.

Strudny kłopotami — udał się do hotelu „Słowiańskiego” przy ul. Dominikańskiej i rano pełny sił rozpoczął dalsze czynności.

Idąc jednak — spostrzegł tułacz się z zinną niejaką panną Julię Szkołską, która

złotnie uśmiechała się do niego, drząc przyciem z zinną.

Drżnęło ciele na niedzielę ludzką — serce, p. Borysewicz i zabrał ją ze sobą do hotelu. Gdy usnął — niewiedząca Julia zabrała posiadane 102 zł.

— Pożar. W wsi Sosorzyce w gm. Dubiońskiej wybuchł pożar. Pastwą ognia padło doszczętnie — mieszkanie wraz z rzeczami Katarzyny Skwarko.

— Ujęcie niebezpiecznego złodzieja. Wła dze policyjne ujęły w Grodnie poszukiwanego, znanego złodzieja Władysława Kochańskiego skiego.

— Kradzież gotówki. Z mieszkania Marii Martynowskiej (Młynarska 11) skradziono 11 zł. w gotówce. Sprawca kradzieży nie znany.

— Przypłygni na kradzieży. Woźny szkoły powszechnej przy ul. Lipowej, Stanisław Michał się przylapał na kradzieży kartofli z piwnicy należącej do szkoły: Onufrego Pilca i Julię Sadowską (Podhalaska 22).

— Dyszel furmanki wjechał w samochód. W dniu wczorajszym na placu Batorego przy skrzyżowaniu ulic, ułan ze szwadronu zapasowego g 23 p. ul. Izidor Juchiewicz, wskutek nieprzepisowej jazdy (lewą stroną) najechał prowadzoną przez siebie furmanką na samochód ciężarowy, wbijając dyszel furmanki w okno auta. Wypadku z ludźmi nie było.

— Bójka. W dniu 18 bm. w wsi Dąbrowy gm. hozańskich na tle porachunków osobistych między Mikołajem, Antonim i Michałem braćmi Markiewiczami z jednej, a Klemensem, Kazimierzem i Józefem braćmi Orlikami z drugiej, wywiązała bójka. W wyniku bójki Michał Markiewicz został postrzelony w lewe udo, oraz doznał potłuczenia głowy. Pozostali pozadawali sobie ogólnie rany tłuczne. Michała Markiewicza przewieziono do szpitala miejskiego w Grodnie.

— Ofiara pracy. W dniu 19 bm. w firmie leśnej „Ogiedne” w Jeziorach miał miejsce wypadek, który pociągnął za sobą ofiarę śmiertelną. Otoż w czasie pracy mieszkaniec Jezior, Józef Chytrusko został przegniotony drzewem tak nieszczęśliwie, że przewieziony do Kasy Chorych w Grodnie, zmarł wskutek wewnętrznego wylewu krwi.

— Podrzućcie dziecko. Niejaka Rywa Gurwicz bez stalego miejsca zamieszkania, pozostawia w mieszkaniu Mini Lew (Wilenska 21) — swe dziecko płci żeńskiej i oddała się w niewiadomym kierunku.

— Natręta na wadze. Wacława Łozowskiego (Młynarska 40) oszukał handlarz zbóż — Szafranski Abram (Skidelska), który w czasie kupna jęczmienia używał sfałszowanej wagi.

— Pożar. W dniu 19 bm. poddaszu domu Nr. 6 przy ulicy Brygidzkiej powstał pożar, skutkiem którego zajęły się krowki, łaty i sufit nad mieszkaniem Abrahama Baranowskiego.

Przybyła straż ognowa ogień zlikwidowała nie dopuszczając do znaczniejszych strat. Przyczyna pożaru nie ustalona.

— Zamiast zyczeń świątecznych, osoby niżej podane, zamieszkałe w Baranowiczach, złożyły ofiary na dożywienie głodnych dzieci oraz na walkę z gruźlicą: Jarmuśki Maksymilian 7,50, Witkowski Aron 1,50, Mukasiej Możesz 1,50, Bienkowski Józef 1,50, Pigulewski Aleksy 3,00, Perzak Ryszard 1,50, Melcer Aron 1,50, Awinowicki Borys 1,50, Gabryelew Aleksander 1,50, Gawlik Stanisław 3,00, Wysocki Mieczysław 1,50; Czujkiewicz Wsiewołod 1,05; Pieniążek Józef 1,20; Aleszko Józef 1,50; Lasman Pinkus 0,50; Bukrabo Anna 0,75; Tunkiel Sioma 1,05; Sygnalowska Mima 1,05; Zytkowski Sergiusz 2,25; Gustawa Kamieniecka 1,50; Lasicki Antoni 1,50; Dmochowski Bronisław 3,00; Stafiej Mikołaj 1,50; Dobkowska Chaja 1,50; Bredwa Arja 1,50; świetochowski Walery 3,00; Pronin Andrzej 3,00; Czyżewski Władysław 1,50; Antoni Marculanis 1,50; Lenczewski Bolesław 1,50; Gabryelew Michał 1,50; Kiewiczew Dymitr 3,00; Michalek Piotr 1,50; Bialkowska Marja 1,50; Engelson Mera 1,50; Kłozsza Teodor 3,00.

Bank Polski, Oddział w Baranowiczach — 15,00; Stafiej Tomasz 6,00; Kuchryński Julian 3,00; Zrzeszenie pracowników Banku Polskiego, Kolo w Baranowiczach 15,00; Wola Józef 3,00; Gitzel Karol 0,50; Święcicka Zofia 1,00; Kłujnowna Halina 0,50; Huk Julian 1,00; Kamiński Tadeusz 0,50; Litwin Mikołaj 0,50; Leszczyński Tadeusz 0,50; Piotrowski Wacław 1,00; Pańskowski Bronisław 0,50; Stankiewicz 1,00; Furmanek 0,50; Wilczek 1,00; Dawidowski 0,20; Kondratczyk Paweł 0,50; Gembala Teofil 0,50; Jaworski 0,50; Nowak Józef 0,50; Kumok Franciszek 0,50; Kowalska Helena 0,50; Zajęzek 0,50; Jasna 0,50; Koszeluk 0,25; Martynski J. 0,35; Lewandowski H. 0,25; Checko J. 0,50.

Gross Zygfryd 4,50; Górski Walerjan 3,00; Dowżyk Jan 3,00; Dobrowolski Władysław 1,50; Kozakiewicz Marja 1,50; Ranocha Aleks. 3,00; Kucharski Tadeusz 3,00; Czerniawski Henryk

Kashimo ukłękł i wyciągnął spod łóżka zniszczoną, starą walizę. Była cała pokryta etykietami rozmaitych hoteli. Japończyk nie otwierał jej, tylko przesuwając palce po kolorowych nalepkach, aż zatrzymał się, na szczególnie rzucającej się w oczy etykietce z hotelu Great Eastern w Kalkucie.

— Zrób to samo, — szepnął. Chan, zdziwiony dotknął kolorowego papierka. Poczuł wyraźny kształt cienkiego, płaskiego kluczyka, takiego właśnie, jaki posiadał mu Duff.

— Dobra robota, Kashimo, — mruknął z uznaniem. Na walizce widniały dwie złote litery „M. K.”.

ROZDZIAŁ XVIII
MIXY MINCHIN ZAPRASZA GOŚCI

Po kilku szepem wydanych instrukcjach Charlie powrócił na pokład i znów stanął przy balustradzie, patrząc w zamyśleniu na srebrne pasmo księżycy na czarnej powierzchni wody. Opanowało go uczucie, zachwytu dla pomocnika, którego dotąd nie doceniał. Święte miejsce do schowania klucza; oczywiście nie można było dostrzedz najmniejszej wypukłości na skórzanej powierzchni walizy.

— Tylko ręczne palce mogły wyczuć obecność płaskiego klucza pod nalepką. Tak, Kashimo był gąpią i niedołęgą, ale gdy chodziło o rewizję, o grzebanie się w cudzych rzeczach, stawał się geniuszem!

Stopniowo Chan zaczął się zagłębiać coraz bardziej w możliwości, które otwierały się przed nim, dzięki odkryciu Kashima. Skąd wziął się klucz — dublikat tego, który znalazł w zaciśniętej ręce Hugh'a Morisa Drake, wśród rzeczy Kennaway'a? Mimo, że Chan nie widział tego klucza, był jednak pewny, że był to ten, którego poszukiwali. Ten sam, którego znalezienie uprawiło w taką radość Welby'ego, że sądził iż sprawa jest skończona... tak, była skończona dla biednego Welby'ego! Znalezienie tego drobnego przedmiotu oznaczało wielkie niebezpieczeństwo.

(D. C. N.)

3,00; Lewald Jeziński Stan. 1,50; Przygodzka Helena 1,00; Szpilewski Jan 1,50; Pasternak Antoni 1,50; Łosowski Leopold 1,00; Chomicz Konstanty 3,00; Bochwiec Lucjan 1,50; Charlip Chonon 1,50; Minkowski Jan 3,00; Stanisławski Edward 1,20; Bank Cukrownictwa Składnica w Baranowiczach 21,05; Kacew Izrael 5,00.

Sokół — Szachin Mieczysław 3,00; podpis nieczytelny 3,00, podpis nieczytelny 1,50; Sikorski Wł. 1,50; podpis nieczytelny 2,25; Zyla Ignacy 1,50; Łapin 1,50; Walczak 1,50; podpis nieczytelny 1,50; Daczowski 1,50; Wysocki 1,50; Kobyłecki 3,00; Książkiewicz 1,50; Machnowski 1,50; Kreuz 1,50; Podolowski 1,50; podpis nieczytelny 1,50; podpis nieczytelny 1,50 podpis nieczytelny 3,00; Górczycki 1,50, podpis nieczytelny 1,50;

Ignatowicz 1,50; Smolice 1,50; podpis nieczytelny 1,50; podpis nieczytelny 1,50; Dub Piotr 1,50; Białewicz Aleksy 1,50; Mirowski Lucjan 1,50; Langer Antoni 1,50; Sobolewski Kazimierz 1,50; Paszkowski Henryk 10,05; Gen. Krok — Paszkowski Henryk 10,05; plk. Boruta — Spichowicz 5,00; plk. Chamurowicz 5,00; Wilczewski 5,00; Kirszanek Władysław 1,50; Rawski Józef 3,00; Pawlik Roman 1,50.

p. Dyr. Rzepecki Aleksander 4,50; d. z. Czyż Piotr 3,00; Cudak Władysław 3,00; Hana-szyński 1,05; Sroka 1,05; Rudzki 1,05; Polakowa Marja 1,05; Catojew Teodor 1,05; Zółtek Wacław 1,05; Romanowicz 0,75; Lenin Borys 1,05; Niewialki Mieczysław 1,50; Nowik Leon 0,75; Benderowa H. 1,50; Hartenberg 1,50; Wierzbicki Jan 1,50; Bogdanowa J. 0,75; Lesiewska Marja 1,05; Słodanow J. 1,50; Safonow Jan 1,05; Zylberfenig Nina 1,05; Kociubińska Julia 0,75;

Łęgowski Zygmunt 1,00; Rogulski Stanisław 1,00; podpis nieczytelny 1,00. Czyżewski Gracjan 1,50; Białko Tadeusz 1,50; Morozówna Halina 0,90; Sasien Włodzimierz 0,60; Białek Józef 0,60.

Kowalewski Kazimierz 3,00; Piwarski Czesław 1,50; Rudy Mikołaj 0,75; Kruciko Izidor 0,75; Chowański Teodor 1,50; Darewski Władysław 0,60; Pukalo Teodor 0,60; Michalczyk Michał 0,30; Jagodziński Aleks. 0,30; Ciecuro Błazej 0,30; Siemienuk Mikołaj 1,50; Naganowicz Bolesław 0,60; Dawidziuk Andrzej 0,90; Liksza Konstanty 4,50; Gedymin Stanisław 3,00; Górczyk Aleksander 1,50; Kruszewski Władysław 1,50; Dżaczko Wiktor 1,50; Kolago Zenobiusz 1,50; Apanaszew Maciej 1,50; Ptak Władysław 1,50; Karpij Włodzimierz 1,50; Adam Sakowicz 1,50.

Korzec Henryk 1,50; Jaskorzyska Helena 1,50; Alfer Józef 1,50; Abramowicz Leon 1,50; Ładońska Marja 1,50; Kopniowska Izabela 1,50; Siliżukowa Felicja 1,50; Zabiłowa Marja 1,50; Wodejówna Natalia 1,50; Łozowska A. 1,50; Karpińska Stanisława 1,50; Parolowa Stanisława 1,50; Berent Stanisław 3,00; Goldin M. 3,00; Łopot Widłó 1,50; Powszedny Jerzy 2,00; dr. Szencik Chaim 1,50; Sadowski M. 1,50;

Gizun Ksienja 3,00; Bochwicowa Marja 1,00; podpis nieczytelny 0,50; podpis nieczytelny 0,50; Szkieł Z. 0,50; Witliński 0,20; Piotrowski W. 0,50; podpis nieczytelny 0,20. Monkiewiczowa Stan. 3,00; Monkiewicz Klemens 3,00; Abramowicz Leon 3,00; Malkiewicz Jan 3,00.

— Posiedzenie Kom. P. R. W dniu 29 b. m. w lokalu Wydziału Powiatowego odbędzie się posiedzenie Komisji Przystosowania Rolniczego. Tematem będzie sprawa organizacji kursu dla przedowników rolnych.

— Tyś skostniała na ziemi, a ja cię ogarnę. Rad. Józef Borysewicz z maj. Morgiewicz gm. Marekanka przyjechał do Grodźki, jak się spodziewać należy, w celu poeznienia zakupów na zbliżającą się „gwiazdkę”.

Strudny kłopotami — udał się do hotelu „Słowiańskiego” przy ul. Dominikańskiej i rano pełny sił rozpoczął dalsze czynności.

Idąc jednak — spostrzegł tułacz się z zinną niejaką panną Julię Szkołską, która

złotnie uśmiechała się do niego, drząc przyciem z zinną.

Drżnęło ciele na niedzielę ludzką — serce, p. Borysewicz i zabrał ją ze sobą do hotelu. Gdy usnął — niewiedząca Julia zabrała posiadane 102 zł.

— Pożar. W wsi Sosorzyce w gm. Dubiońskiej wybuchł pożar. Pastwą ognia padło doszczętnie — mieszkanie wraz z rzeczami Katarzyny Skwarko.

— Ujęcie niebezpiecznego złodzieja. Wła dze policyjne ujęły w Grodnie poszukiwanego, znanego złodzieja Władysława Kochańskiego skiego.

— Kradzież gotówki. Z mieszkania Marii Martynowskiej (Młynarska 11) skradziono 11 zł. w gotówce. Sprawca kradzieży nie znany.

— Przypłygni na kradzieży. Woźny szkoły powszechnej przy ul. Lipowej, Stanisław Michał się przylapał na kradzieży kartofli z piwnicy należącej do szkoły: Onufrego Pilca i Julię Sadowską (Podhalaska 22).

— Dyszel furmanki wjechał w samochód. W dniu wczorajszym na placu Batorego przy skrzyżowaniu ulic, ułan ze szwadronu zapasowego g 23 p. ul. Izidor Juchiewicz, wskutek nieprzepisowej jazdy (lewą stroną) najechał prowadzoną przez siebie furmanką na samochód ciężarowy, wbijając dyszel furmanki w okno auta. Wypadku z ludźmi nie było.

— Bójka. W dniu 18 bm. w wsi Dąbrowy gm. hozańskich na tle porachunków osobistych między Mikołajem, Antonim i Michałem braćmi Markiewiczami z jednej, a Klemensem, Kazimierzem i Józefem braćmi Orlikami z drugiej, wywiązała bójka. W wyniku bójki Michał Markiewicz został postrzelony w lewe udo, oraz doznał potłuczenia głowy. Pozostali pozadawali sobie ogólnie rany tłuczne. Michała Markiewicza przewieziono do szpitala miejskiego w Grodnie.

— Ofiara pracy. W dniu 19 bm. w firmie leśnej „Ogiedne” w Jeziorach miał miejsce wypadek, który pociągnął za sobą ofiarę śmiertelną. Otoż w czasie pracy mieszkaniec Jezior, Józef Chytrusko został przegniotony drzewem tak nieszczęśliwie, że przewieziony do Kasy Chorych w Grodnie, zmarł wskutek wewnętrznego wylewu krwi.

— Podrzućcie dziecko. Niejaka Rywa Gurwicz bez stalego miejsca zamieszkania, pozostawia w mieszkaniu Mini Lew (Wilenska 21) — swe dziecko płci żeńskiej i oddała się w niewiadomym kierunku.

— Natręta na wadze. Wacława Łozowskiego (Młynarska 40) oszukał handlarz zbóż — Szafranski Abram (Skidelska), który w czasie kupna jęczmienia używał sfałszowanej wagi.

— Pożar. W dniu 19 bm. poddaszu domu Nr. 6 przy ulicy Brygidzkiej powstał pożar, skutkiem którego zajęły się krowki, łaty i sufit nad mieszkaniem Abrahama Baranowskiego.

Przybyła straż ognowa ogień zlikwidowała nie dopuszczając do znaczniejszych strat. Przyczyna pożaru nie ustalona.

— Zamiast zyczeń świątecznych, osoby niżej podane, zamieszkałe w Baranowiczach, złożyły ofiary na dożywienie głodnych dzieci oraz na walkę z gruźlicą: Jarmuśki Maksymilian 7,50, Witkowski Aron 1,50, Mukasiej Możesz 1,50, Bienkowski Józef 1,50, Pigulewski Aleksy 3,00, Perzak Ryszard 1,50, Melcer Aron 1,50, Awinowicki Borys 1,50, Gabryelew Aleksander 1,50, Gawlik Stanisław 3,00, Wysocki Mieczysław 1,50; Czujkiewicz Wsiewołod 1,05; Pieniążek Józef 1,20; Aleszko Józef 1,50; Lasman Pinkus 0,50; Bukrabo Anna 0,75; Tunkiel Sioma 1,05; Sygnalowska Mima 1,05; Zytkowski Sergiusz 2,25; Gustawa Kamieniecka 1,50; Lasicki Antoni 1,50; Dmochowski Bronisław 3,00; Stafiej Mikołaj 1,50; Dobkowska Chaja 1,50; Bredwa Arja 1,50; świetochowski Walery 3,00; Pronin Andrzej 3,00; Czyżewski Władysław 1,50; Antoni Marculanis 1,50; Lenczewski Bolesław 1,50; Gabryelew Michał 1,50; Kiewiczew Dymitr 3,00; Michalek Piotr 1,50; Bialkowska Marja 1,50; Engelson Mera 1,50; Kłozsza Teodor 3,00.

Bank Polski, Oddział w Baranowiczach — 15,00; Stafiej Tomasz 6,00; Kuchryński Julian 3,00; Zrzeszenie pracowników Banku Polskiego, Kolo w Baranowiczach 15,00; Wola Józef 3,00; Gitzel Karol 0,50; Święcicka Zofia 1,00; Kłujnowna Halina 0,50; Huk Julian 1,00; Kamiński Tadeusz 0,50; Litwin Mikołaj 0,50; Leszczyński Tadeusz 0,50; Piotrowski Wacław 1,00; Pańskowski Bronisław 0,50; Stankiewicz 1,00; Furmanek 0,50; Wilczek 1,00; Dawidowski 0,20; Kondratczyk Paweł 0,50; Gembala Teofil 0,50; Jaworski 0,50; Nowak Józef 0,50; Kumok Franciszek 0,50; Kowalska Helena 0,50; Zajęzek 0,50; Jasna 0,50; Koszeluk 0,25; Martynski J. 0,35; Lewandowski H. 0,25; Checko J. 0,50.

Gross Zygfryd 4,50; Górski Walerjan 3,00; Dowżyk Jan 3,00; Dobrowolski Władysław 1,50; Kozakiewicz Marja 1,50; Ranocha Aleks. 3,00; Kucharski Tadeusz 3,00; Czerniawski Henryk

Kashimo ukłękł i wyciągnął spod łóżka zniszczoną, starą walizę. Była cała pokryta etykietami rozmaitych hoteli. Japończyk nie otwierał jej, tylko przesuwając palce po kolorowych nalepkach, aż zatrzymał się, na szczególnie rzucającej się w oczy etykietce z hotelu Great Eastern w Kalkucie.

— Zrób to samo, — szepnął. Chan, zdziwiony dotknął kolorowego papierka. Poczuł wyraźny kształt cienkiego, płaskiego kluczyka, takiego właśnie, jaki posiadał mu Duff.

— Dobra robota, Kashimo, — mruknął z uznaniem. Na walizce widniały dwie złote litery „M. K.”.

ROZDZIAŁ XVIII
MIXY MINCHIN ZAPRASZA GOŚCI

Po kilku szepem wydanych instrukcjach Charlie powrócił na pokład i znów stanął przy balustradzie, patrząc w zamyśleniu na srebrne pasmo księżycy na czarnej powierzchni wody. Opanowało go uczucie, zachwytu dla pomocnika, którego dotąd nie doceniał. Święte miejsce do schowania klucza; oczywiście nie można było dostrzedz najmniejszej wypukłości na skórzanej powierzchni walizy.

— Tylko ręczne palce mogły wyczuć obecność płaskiego klucza pod nalepką. Tak, Kashimo był gąpią i niedołęgą, ale gdy chodziło o rewizję, o grzebanie się w cudzych rzeczach, stawał się geniuszem!

Stopniowo Chan zaczął się zagłębiać coraz bardziej w możliwości, które otwierały się przed nim, dzięki odkryciu Kashima. Skąd wziął się klucz — dublikat tego, który znalazł w zaciśniętej ręce Hugh'a Morisa Drake, wśród rzeczy Kennaway'a? Mimo, że Chan nie widział tego klucza, był jednak pewny, że był to ten, którego poszukiwali. Ten sam, którego znalezienie uprawiło w taką radość Welby'ego, że sądził iż sprawa jest skończona... tak, była skończona dla biednego Welby'ego! Znalezienie tego drobnego przedmiotu oznaczało wielkie niebezpieczeństwo.

(D. C. N.)

3,00; Lewald Jeziński Stan. 1,50; Przygodzka Helena 1,00; Szpilewski Jan 1,50; Pasternak Antoni 1,50; Łosowski Leopold 1,00; Chomicz Konstanty 3,00; Bochwiec Lucjan 1,50; Charlip Chonon 1,50; Minkowski Jan 3,0